

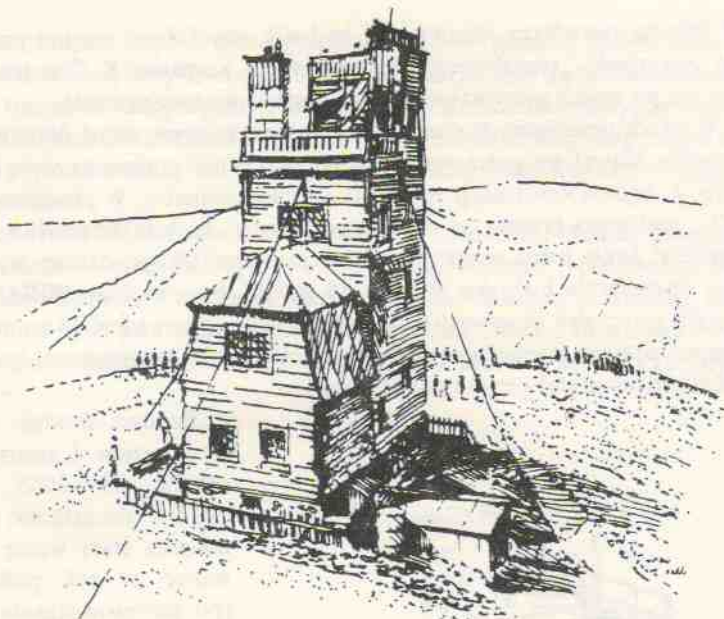
## Stare obserwatorium na Śnieżce – rozwiązanie ostateczne

Każda budowla w górach stanowi ingerencję w ich naturalne środowisko, zwłaszcza gdy stoi w tak eksponowanym miejscu, jak najwyższy szczyt Sudetów. Jednak gdy taki obiekt istnieje od wielu lat, „żyje” wraz z miejscem, zaczyna się z nim nierozłącznie kojarzyć. Kiedy przestaje istnieć robi się trochę smutno. I tak jest chyba z wieżą starego obserwatorium meteorologicznego na Śnieżce, która stała na szczycie od początku naszego wieku. Miała wiele „przygód” – przetrzymała niezwykle trudne warunki atmosferyczne, przetrwała dwie wojny światowe, próbę wysadzenia i pęknięcie ściany... Po wybudowaniu nowego obserwatorium jej losy znów ważyły się – na Śnieżce nie była już potrzebna, ale miała szansę przetrwać po przeniesieniu w inne miejsce jako obiekt muzealny. Tak się niestety nie stało: na początku września 1989 r. zakończono jej rozbiórkę, przeprowadzoną w sposób nie uwzględniający możliwości rekonstrukcji.

O rozbiórce wieży było u nas bardzo cicho, nawet regionalne czasopisma wstydliwie nie podejmowały tego tematu. Krótką informację – „wspomnienie pośmiertne” – zamieścił natomiast czeski miesięcznik „Krkonoše”<sup>1</sup>. Gdy widzi się teraz pusty fundament na szczycie Śnieżki nie sposób oprzeć się wrażeniu, że coś zostało bezpowrotnie stracone.

Pierwsze proste obserwacje meteorologiczne na Śnieżce prowadził w latach 1824–1834 gospodarz schroniska zaimprovizowanego w budynku kaplicy św. Wawrzyńca. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku właściciel istniejących już wówczas dwóch schronisk, Johann Pohl, nadał im charakter systematyczny i w 1880 r. w „śląskim” schronisku uruchomiono stację meteorologiczną II klasy. W 1899 r. rozpoczęto budowę nowoczesnego obserwatorium I klasy, zakończoną oddaniem obiektu do użytku już 5 VII 1900 r.<sup>2</sup>, w obecności ówczesnego ministra kultury, licznych przedstawicieli świata nauki i członków Towarzystwa Karkonoskiego.

Wieża miała 16 m wysokości, jej szkielet konstrukcyjny stanowiły bale dębowe i modrzewiowe, spięte śrubami o długości do 4 m. Wypełniono go kostką azbestowo-korkową grubości 18 cm, obustronnie powleczoną jutą przepojoną gipsem. Warstwę izolacyjną stanowiły z zewnątrz deski i papa, od wewnątrz – płyty pilśniowe. Całość, dla ochrony przed wiatrem, zakotwiczone w skalnym podłożu stalowymi linami, które krzyżowały się w umieszczonej pod tarasem obserwacyjnym, w górnej części budynku, warstwie kamieni ważące 5 ton i stabilizujące wieżę<sup>3</sup>. Przed uderzeniem pioruna zabezpieczały budynek 3 piorunochrony, uziemione na wilgotnym zboczu 500 m poniżej. Aparatura pomiarowa była umieszczona na niewielkich tarasach o powierzchni 2–4 m<sup>2</sup>.



Rys. 1. Wieża starego obserwatorium meteorologicznego na Śnieżce (1985).

Tę dość skromną w końcu budowlę uznano w 1899 r. za najdroższą w Europie. Wpłynęły na to oczywiście głównie koszty transportu, gdyż wszystkie materiały budowlane, a nawet wodę, dostarczano na Śnieżkę wyłącznie na plecach tragarzy<sup>4</sup>.

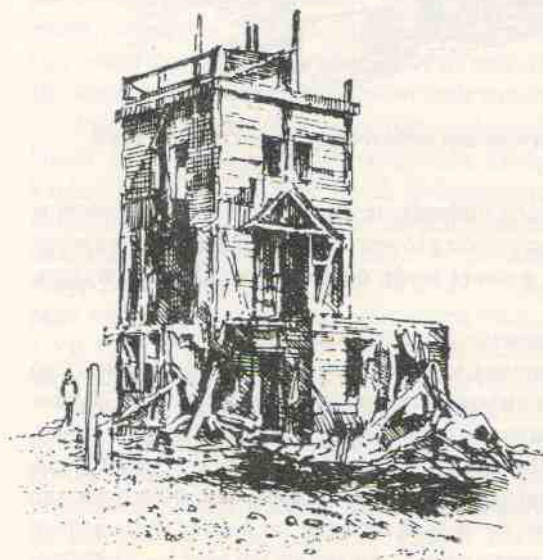
Pierwszy kierownik obserwatorium nosił nazwisko Kulesza<sup>5</sup>.

W czasie II wojny światowej w wieży (i sąsiednim budynku śląskiego schroniska) zainstalowano wojskowe urządzenia łącznościowe (tele-dalekopis) połączone z główną kwaterą Hitlera<sup>6</sup>. Dlatego na początku maja 1945 r. obiekty na Śnieżce (oba schroniska i obserwatorium) miały zostać wysadzone za pomocą min. Uratował je ówczesny kierownik obserwatorium Kurt Glas, który dowiedział się o tym zamiarze od żołnierzy stacjonujących na szczycie. W krytycznym dniu udało mu się ich upić i – wykorzystując mgłę – na sygnał dowództwa nadany ze schroniska Pod Śnieżką zdetonował na zboczu wiązkę granatów. Zmyleni tym hitlerowcy uznali, że zadanie zostało wykonane i wycofali się w kierunku Lučni boudy. Później wzięta do niewoli siedmioosobowa załoga ze Śnieżki i wyłapani na Równi

pod Snieżką maruderzy rozminowali budynki, wypełniając minami prawie dwie ciężarówki „studebakery” sprowadzone z Karpacza. K. Glas jeszcze przez rok po wojnie pracował w polskiej służbie meteorologicznej.

W latach powojennych stan budynku obserwatorium, mimo doraźnych remontów, stawał się coraz gorszy. Brakowało w nim miejsca na nową aparaturę, a drgania konstrukcji zaburzały wyniki pomiarów. W październiku 1962 r. nad wieżę (zwaną też niezbyt pochlebnie „stodołą”) zawiąta kolejna groźba: pękła jedna ze szczytowych ścian i architekt powiatowy wydał nakaz opuszczenia budynku w ciągu 48 godzin. Pracownikom PIHM, nie chcącym przerywać obserwacji, udało się jednak doprowadzić do remontu zabezpieczającego (wymiany spróchniałych elementów, wzmocnienia ścian), pomimo że już istniał projekt nowego obiektu.

Budowa nowego obserwatorium („talerzy”) trwała od 1966 do 1974 r.<sup>7</sup> Początkowo planowano starą wieżę rozebrać w rok później (po przeprowadzeniu serii pomiarów porównawczych w obu obiektach), ale do tego nie doszło. Przez kilka lat „stodoła” stała opuszczona i niszcząca. Powstała wówczas bardzo interesująca i ze wszech miar godna realizacji koncepcja rozebrania wieży i przetransportowania jej w inne miejsce, gdzie po ponownym zmontowaniu pełniłaby funkcję muzeum, poświęconego przede wszystkim meteorologii. Byłoby to niewątpliwie najlepsze rozwiązanie i dla wieży, mającej tak

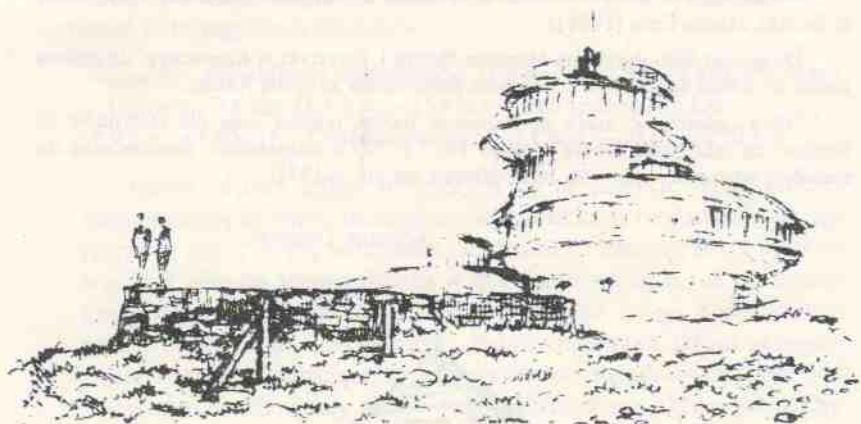


Rys. 2. Stare obserwatorium podczas rozbiórki (1989; rys. na podst. fot. zamieszczonej w miesięczniku „Krkonoše”, Nr 1/1990).



bogate tradycje, a poza tym wyróżniającej się oryginalną, dostosowaną do warunków szczytowych konstrukcją, i dla Śnieżki, zbyt gęsto zabudowanej, i dla turystów, którym przybyłby u podnóża Karkonoszy nowy, interesujący i wart zwiedzania obiekt. Tyle plany i marzenia. Rzeczywisty koniec historii – przedstawiony tu według relacji p. Zbigniewa Kulika – wyglądał następująco<sup>8</sup>:

„W roku 1978 Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przekazał ten obiekt za symboliczną złotówkę miastu Karpacz<sup>9</sup>. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był ówczesny kierownik obserwatorium p. Tadeusz Hołdys. Ideą było przeniesienie wieży do Karpacza, chociaż rozważano i inne koncepcje lokalizacyjne. Miała ona stać koło Muzeum Sportu i Turystyki.



Rys. 3. Pozostałości starego obserwatorium (maj 1990)..

Jednakże Muzeum nie miało żadnych środków inwestycyjnych. Mogło włączyć się do realizacji tego projektu tylko w ostatnim etapie, tj. przy zagospodarowaniu obiektu, urządzeniu wystawy np. „Historia badań meteorologicznych na Śnieżce i w Karkonoszach”. Niestety nie było inwestora i pieniędzy, tak że obiekt nie zabezpieczony stał i niszczał. Aż w roku 1989 rozebrano go, a jego pozostałości przewieziono do Karpacza (już chyba tylko do spalenia). Piękna idea renowacji starego obserwatorium obróciła się w popiół. Taka jest prawda! Tego już nikt nie odbuduje! Smutne to, ale prawdziwe”.

<sup>1</sup> Krkonoše, R. XXIII (1990), Nr 1, s. 11 [anonimowa notatka bez tytułu, ze zdjęciem przedstawiającym wieżę obserwatorium w trakcie rozbiórki].

<sup>2</sup> T. Steć – Karpacz i okolice, Warszawa 1966, s. 91–92; Inicjatorem budowy obserwatorium był zarząd centralny i bolesławiecka sekcja Towarzystwa Karkonoskiego (Riesengebirgsverein, RGV), a pomysł ten był jednym z wniosków wyciągniętych z tragicznej powodzi, która nawiedziła Sudety w 1897 r. (E. Szczepański – Towarzystwo Karkonoskie (1880–1945), Śląski Labirynt Krajoznawczy, T. 1, Wrocław 1989, s. 84).

<sup>3</sup> M. Jarmolukowa – „Marsjańskie talerze” na Śnieżce, Rocznik Jeleniogórski, T. XII (1974), s. 16–17.

<sup>4</sup> T. Steć, op. cit.

<sup>5</sup> E. Szczepański, op. cit.

<sup>6</sup> M. Jarmolukowa, op. cit., s. 18.

<sup>7</sup> Obserwacje w nowym obiekcie rozpoczęto 22 X 1976 r. (Z. Kulik – Panorama ze Śnieżki, Jelenia Góra [1986]).

<sup>8</sup> Fragment listu dyrektora Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu p. Zbigniewa Kulika do Klubu Sudeckiego w Poznaniu publikujemy za zgodą Autora.

<sup>9</sup> Owa „złotówka” stała się dziwnym trafem typową ceną dla budynków na Śnieżce: za taką samą kwotę w maju 1967 r. PTTK odsprzedało przeznaczone do rozbiórki stare schronisko (M. Jarmolukowa, op. cit., s. [27]).

Tomasz Dudziak

